## Gdańszczanie „zabili” emocje w lidze?

Renault Zdunek Wybrzeże wygrało 48:42 w Grudziądzu na torze najgroźniejszego rywala do awansu.

Str. 12

Zobacz czym żyje Trójmiasto, wejdź na:
wybrzeże24.pl

SPORT SZKOLNY z Energą
Energa

Str. 10

WWW.WYBRZEZE24.PL

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 297 I 10.05.2013 r.

## Magistrat potwierdza - 64,5 % prezydent zadłuża Gdańsk

W przesłanych odpowiedziach na postawione przez nas pytania rzecznik prezydenta Gdańska potwierdza tezę o wzrastającym zadłużeniu gdańszczan z tytułu stanu kasy miasta.

Str. 3

## „Grajmy w zielone” coraz bliżej

Już tylko tydzień został do jedenastej edycji Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej połączonej z kiermaszem „GRAJMY W ZIELONE”. Impreza odbędzie się w dniach 17 do 19 maja na terenie Pomorskiego Rynku Hurtowego „Rënk”.

Str. 7

## X Majówka Pomorskich Przedsiębiorców

W sobotę 11 maja o godz. 13.00 w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku rozpocznie się jubileuszowa X Kaszubska Majówka Pomorskich Przedsiębiorców. Impreza odbędzie się w ramach obchodów rocznicy akcesji Polski do UE.

Str. 8

# Prezydent za darmo

## gdańszczanie bezpłatnie

**Darmowy autobus jeździł po Gdańsku przez dwie godziny w święto pracy 1 Maja. Darmowy przejazd autobusowy był inicjatywą zarządu SLD w Gdańsku. Czerwony autobus ruszył z Targu Siennego, aby po dwóch godzinach, z licznymi przystankami, dojechać do dworca PKP we Wrzeszczu.**

Str. 5

reklama

TOP SHOPPING
NAJWIĘKSZE
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

## F(ig)raszka

*Czy to jest minister Nowak?*

*Tego pana wszyscy znacie*
*Czy w koszulce czy*
*w krawacie*
*On wybija się wyglądem*
*Ponad całym polskim rządem*
*A do tego ma zegarki*
*Zawsze wyśmienitej marki*
*Ludzie też zachodzą w głowę*
*Skąd ma wciąż zegarki nowe*
*Ten od mamci , a od żony*
*Jest zegarek ulubiony*
*„Wsie"słabości mu wybaczę*
*Bo jest z niego*
*przystojniaczek*

## Liczby

***147,4 mln zł/ +597,1 mln zł***
*strata Lotosu w I kw. 2013 na tle wyniku w I kw. 2012 roku*

***49 mln zł/ +354 mln zł***
*wyniki Lotosu w segmencie produkcji i handlu I kw. 2013/I kw. 2012*

***19,2 mln zł/ -16,3 mln zł***
*wyniki Lotosu w segmencie detalicznym I kw. 2013/I kw. 2012*

## Cytat tygodnia

*(...) twarde dzieciństwo na żyrardowskich podwórkach pozwoliło mu zwyciężyć (...) Miller to jest twardy zawodnik, a wypowiedź Ryszarda Kalisza wobec Aleksandra Kwaśniewskiego była lekceważąca, teraz ratuje się kto może (w Europie Plus - red.)*

*- red. Piotr Semka (Rzeczpospolita) w TVN 24 o sytuacji na lewicy po zniknięciu b. prezydenta z grona kandydatów do euromandatu.*

GAZETA GDAŃSKA

**Redaktor naczelny**
Marek Formela

**Sekretarz redakcji**
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

**Projekt graficzny i skład**
Andrzej Jóźwiak
andrzej.jozwiak@interia.eu

**Wydawca**
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

# Historyczna Zmiana Warty

**Historyczna Zmiana Warty już po raz piąty została przeprowadzona w Gdańsku. Tym razem wyjątkowo 3 maja w piątek z okazji przypadającego święta narodowego 222-rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ta rocznica spowodowała, że ta impreza plenerowa nawiązywała do okresu Pierwszej Rzeczypospolitej.**

Historia Gdańska w tamtym okresie, to walka o dominację ekonomiczną w regionie pomorskim. Często w zgodzie z interesami Rzeczypospolitej, ale zdarzało się także miastu występować przeciw polskiemu królowi. Jednak w roku 1734 gdańszczanie stanęli po stronie króla Stanisława Leszczyńskiego, który schronił się za wałami miasta. Niestety, ciężkie oblężenie prowadzone przez oddziały rosyjskie i saskie zakończyło się kapitulacją.

3 maja 2013 roku Garnizon Gdański nawiązał do tych historycznych wydarzeń. Licznie zgromadzeni widzowie, w tym głównie turyści, zobaczyli u głównego wejścia do Wieży Więziennej, jak wyglądali żołnierze gdańskiej kompanii obywatelskiej oraz jakie stroje nosiły gdańskie mieszczki.

Dowiedzieli się, w jaki sposób burmistrz przekonywał mieszczan o konieczności walki w obronie króla i ojczyzny. A także, w jakim języku szkolono gdańskich żołnierzy?

Spod Katowni żołnierze w mundurach armii napoleońskiej następnie przemaszerowali ul. Długą przed Dwór Artusa. Tutaj odczytana została oddzielna treść przysięgi gdańszczan oraz oddzielna przez przybyszów, czyli licznych gości.

Jak powiedział nam Krzysztof Kucharski (na zdjęciu powyżej) z Projektu Historycznego Garnizon Gdański, pełniący też obowiązki oficjalnego pirata miasta Gdańska: Taka sytuacja ze składaniem przysięgi, po raz pierwszy miała miejsce za panowania króla Jana I Olbrachta, kiedy przyrzekano wierność monarsze. Z kolei inną znaną przysięgę złożyła rada miejska królowi Stefanowi Batoremu 16 grudnia 1577, kiedy ten wjechał do Gdańska i zniósł niekorzystne dla miasta Statuty Karnkowskiego. W okresie blisko trzystu lat, tj. od 1504 do 1795 roku, treść przysięgi gdańszczan, spisana na pergaminie, pozostała niezmieniona. Aktualizowano jedynie nazwiska kolejnych władców i ich tytuły.

Podczas gdańskiej inscenizacji na przedprożach Dworu Artusa burmistrz gdański odczytał treść przysięgi na wierność królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu. Żołnierze oraz zebrani, zarówno mieszkańcy miasta, jak i turyści głośno powtarzali słowa przysięgi złożonej w 1734 roku.

Tą historyczną inscenizację, szkoda tylko, że bez użycia aparatury nagłośniającej, współorganizowało Muzeum Historyczne Miasta Gdańska.

Wspomnijmy, że pierwszy taki uliczny spektakl w wykonaniu miłośników historii zrzeszonych w Garnizonie Gdańskim odbył się w styczniu 2013 roku. Od tej pory uroczysta zmiana warty połączona jest z pokazem musztry paradnej i odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca pomiędzy Złotą Bramą a Wieżą Więzienną.

**Wła-49**

**Zdjęcia Włodzimierz Amerski**

# Niech się święci 1 Maj!

*Początek maja to dwie zaznaczone na czerwono daty: 1 – Święto Pracy i 3 – święto wspominające uchwalenie Konstytucji 3 maja. W czasach PRL 2 maja obowiązkowo znikały flagi z domostw, by tylko nie pozostały o dzień dłużej.*

*Tegoroczne Święto Pracy obchodziliśmy w sytuacji, gdy wzrasta społeczne niezadowolenie wobec antyspołecznej polityki gospodarczej rządu Donalda Tuska, gdy lekceważona jest opinia społeczna, gdy łamana jest konstytucja, gdy wyroki sądów urągają poczuciu sprawiedliwości, gdy zmusza się ludzi do pracy na niegodnych warunkach. Dzisiaj do pamiętnej listy 21 postulatów dopisać można ten 22: „zrealizowanie 21 postulatów Sierpnia '80". Mamy niezależne związki zawodowe, ale ludziom utrudnia się często wstępowanie w ich szeregi, przeprowadzenie referendum strajkowego, korzystanie z prawa do zrzeszania się. Ogranicza się prawa ludzi pracy, manipuluje przy kodeksie pracy, a robotnik, szczególnie ten młody, w Polsce nie jest chroniony, bo zbyt często jedyną szansą jakiegokolwiek zatrudnienia jest tzw. umowa śmieciowa.*

*Dla przypomnienia – geneza Święta Pracy wywodzi się z walki robotników o 8-godzinny dzień pracy. W 1886 r. zastrajkowali robotnicy w Chicago, żądając 8-godzinnego dnia pracy. 127 lat po tych wydarzeniach musimy upominać się o to, by pracownik nie był zmuszany do pracy przez kilkanaście godzin dziennie pod przykrywką wydłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy. Dzień 1 maja jako Święto Pracy został zawłaszczony w XX wieku przez systemy totalitarne, zarówno ten z hasłami realnego socjalizmu, jak i system socjalizmu narodowego. Po latach wraca pierwotna wymowa Święta Pracy – upomnienie się o godność pracownika i godziwą zapłatę za rzetelnie wykonaną pracę.*

**ASG**

## Personalia

✓ **Bogdan Borusewicz**, marszałek senatu, podobnie jak jego poprzednik prof. **Longin Pastusiak**, podjeżdża pod trap samolotu rejsowego na lotnisku w Gdańsku z oficerem BOR-u. Pasażerowie czekają aż ważny historycznie demokrata wejdzie na pokład bombardiera jako uprzywilejowany dygnitarz. Ostatnio marszałkowi towarzyszył - w osobnym co prawda pojeździe - prezes Grupy Lotos, **Paweł Olechnowicz (na zdjęciu)**, który w przeciwieństwie do wiceprezesa **Marka Sokołowskiego**, też zarząd grupy, nie fatygował się z tłumem. Ładna prezentacja politycznego potencjału prezesa, dużo ładniejsza nie prezentowane wyniki grupy za I kwartał na konferencji prasowej - tego dnia - w Warszawie. A demonstracyjna przyjaźń z marszałkiem – bezcenna! I może miec wpływ na markę Lotos...

✓ **Marek Biernacki**, poseł PO z Gdyni, b.minister spraw wewnętrznych w rządzie AWS-UW premiera **Jerzego Buzka**, zastąpił **Jarosława Gowina** na stanowisku ministra sprawiedliwości w gabinecie **Donalda Tuska** i został 20 konstytucyjnym szefem resortu. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UG. Od 1980 roku związany z Ruchem Młodej Polski, po studiach pracował w Muzeum Historii Miasta Gdańska, w oddziale Wieża Więzienna-Katownia. Jako likwidator majątku PZPR wygrywał procesy z SdRP o bezprawne przejęcie mienia, odwołany ze stanowiska przez rząd premiera **W. Cimoszewicza**. Jest współautorem ustawy o IPN oraz o ochronie informacji niejawnych. Ostatnio prowadził sprawnie komisje śledczą ds. Olewnika doprowadzając do jednomyslnego przyjęcia raportu. W sprawach obyczajowych konsekwentny konserwatysta, głosował wbrew stanowisku swojej partii, nie należy do lobby futbolowego w PO.

✓ **Sławomir Nowak**, ulubiony minister premiera, b. szef jego gabinetu, obecnie zajmujący sie infrastrukturą i budownictwem, a wcześniej marketingiem w Radiu Gdańsk, znalazł się, po publikacjach tygodnika „Wprost", w polu widzenia Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Minister z frakcji liberalnej zarzuty tygodnika odrzuca, premier mu wierzy, minister Biernacki z frakcji konserwatywnej cieszy się, że CBA sprawdza. Sprawdza zamiłowanie do drogich zegarków, którymi minister jako jedyny chłopiec na tym stanowisku w Europie wymienia się z kolegami, żeby jeszcze ładniej wygladać. Zegarki, jak Hublot za 30 tys. zł, nie pojawiają się w oświadczeniach majątkowych polityka. Sprawa może być też intrygująca podatkowo, bo obyczajowo jest żenująca, choć koleżanka z frakcji liberalnej, **Agnieszka Pomaska**, uważa, że minister - mężczyzna ma prawo do eleganckiej biżuterii. Nawet wypożyczanej na godziny.

✓ Redaktor **Janusz Trus** zadebiutował na antenie TVG ze skeczem politycznym. Przemawia do zaproszonych gości, którzy są jednopartyjni. Posła RP **Jarosława Baucia** mianował kierownikiem grupy, a działaczom PSL oświadczył, że sam kiedyś kopał pod kimś dołki i w nie wpadał. Przed telewidzami kolejne emocje - w najbliższy wtorek do studia wpadnie ekipa Prawa i Sprawiedliwości.

# Magistrat potwierdza – 64,5% prezydent zadłuża Gdańsk

**W przesłanych odpowiedziach na postawione przez nas pytania rzecznik prezydenta Gdańska potwierdza tezę o wzrastającym zadłużeniu gdańszczan z tytułu stanu kasy miasta.**

W 2011 na głowę mieszkańca Gdańska przypadało 2461 złotych miejskiego długu. Było to o blisko 32 procent więcej niż rok wcześniej. W 2012 roku miejski dług przypadający na głowę mieszkańca (po uwzględnieniu wyłączeń na finansowanie projektów unijnych) wyniosło już 2664 złote 82 grosze.

Dokonaliśmy analizy bilansu z wykonania budżetu Gdańska. Prezentujemy stanowisko gdańskiego magistratu, które de facto potwierdza nasze analizy. Odpowiedzi w imieniu Prezydenta udzielił Antoni Pawlak, Rzecznik Prezydenta Miasta Gdańska.

- Czy nie należy już podjąć działań by przeciwdziałać zapaści finansowej miejskiej kasy? Czy w sprawozdaniu finansowym Gdańska za 2011 rok ujęto całość zadłużenia wraz z kwotą kredytu i obligacji w wysokości 210 mln zł?

- Na zadłużenie miasta Gdańska na koniec roku 2011 składają się zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek w wysokości 1.003.501.042,99 zł i z tytułu emisji obligacji w kwocie 333.700.000 zł. Ogółem zadłużenie miasta wyniosło 1.337.201.042,99 zł i do dochodów wykonanych stanowiło 64,25%. Natomiast po wyłączeniu kwoty 210.000.000 zł dotyczącej kredytu i obligacji wyemitowanych na wyprzedzające finansowanie projektów inwestycyjnych dofinansowywanych z UE zadłużenie wyniosło 1.127.201.042,99 zł tj. 54,16% dochodów ogółem i nie przekroczyło dopuszczalnego ustawowo wskaźnika 60%. Dlatego, nie możemy mówić o zapaści finansowej miejskiej kasy, która wymagałaby podjęcia dodatkowych działań

- Zadłużenie bezpośrednie na mieszkańca Gdańska na koniec 2011 roku wyniosło 2.461 zł i wzrosło w porównaniu do roku 2010 o 31,7 %. Bilans budżetu „en bloc" będzie zapewne znany do 30 czerwca 2013 r. Jak kształtowała się dynamika zadłużenia Gdańska w 2012 r.?

- Zadłużenie miasta Gdańska za 2012 rok wyniosło 1.404.438.519,86 zł, natomiast po wyłączeniu kredytu i obligacji wyemitowanych na wyprzedzające finansowanie projektów inwestycyjnych dofinansowywanych z UE zadłużenie wyniosło 1.227.438.519,86 zł. Zadłużenie na 1 mieszkańca na koniec roku 2012 po uwzględnieniu wyłączeń na wyprzedzające finansowanie projektów inwestycyjnych dofinansowywanych z UE wyniosło 2.664,82 zł.

- Gdański sektor spółek komunalnych też jest zadłużony. Na koniec roku 2011 zadłużenie spółek wynosiło 661,1 mln zł - ponad 50% zadłużenia Gdańska. W przypadku braku wypłacalności spółek dłużnicy będą mogli zgłaszać swoje roszczenia do właściciela. Czy nie jest to dodatkowe wielkie zagrożenie dla miejskich finansów?

- Spółki są podmiotami prawa handlowego. Miasto jako udziałowiec, akcjonariusz nie odpowiada za zobowiązania tych podmiotów. Spółki emitując obligacje zaciągają kredyty i pożyczki na projekty inwestycyjne i spłacają zobowiązania z przychodów z własnej działalności bądź dokapitalizowania Miasta. Dokapitalizowanie przez Miasto ujęte jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej zgodnie z wcześniej podjętą Uchwałą Rady Miasta Gdańska.

## Mój Wrzeszcz

## Utarg niższy o 50%, czynsze na tym samym poziomie

*Znowu zrobiło się głośno w mediach o trwającej rewitalizacji ulicy Wajdeloty we Wrzeszczu. Powodem tego nie jest postęp prac, które nawiasem mówiąc przebiegają pomyślnie, tylko wystąpienie gdańskiego radnego Wiesława Kamińskiego do prezydenta Gdańska o obniżenie czynszów za wynajem lokali użytkowych mieszczących się przy tej ulicy.*

*Remont spowodował wyłączenie z ruchu odcinka ulicy Wajdeloty, od Waryńskiego do Wallenroda. To wymusiło inną organizacje ruchu, dodatkowo trwający remont dworca SKM Wrzeszcz przez dłuższy czas powodował trudności z przejściem do ulicy Wajdeloty od strony Górnego Wrzeszcza.*

*Przy rewitalizowanej Wajdeloty mieści się kilka zakładów usługowych, gastronomicznych i sklepy. Jak ocenia Andrzej Paradowski, właściciel najstarszej w powojennym Gdańsku cukierni, obroty działających tu podmiotów obniżyły się do 50 %. Wpływ na to ma mniejszy ruch pieszy oraz brak miejsca do parkowania. Jest naturalnym, ze jako osoby prowadzące swą działalność w warunkach remontu, chcielibyśmy mieć ulgę w opłatach na czas panujących utrudnień – mówi Pan Andrzej. Jednocześnie planowany kolejny etap robót obejmie odcinek od ulicy Wallenroda do Kuźniczek. Taki zakres prac spowoduje, zdaniem Andrzeja Paradowskiego, całkowitą blokadę ulicy Wajdeloty. Brak możliwości dojazdu od strony ulicy Dmowskiego, zamknięte wjazdy z ulic Wallenroda i Grażyny uniemożliwią zaopatrzenie sklepów i swobodny przejazd. Rozwiązaniem powodującym znacznie mniejsze niedogodności byłoby ograniczenie zakresu robot kolejnego etapu i zamkniecie dla ruchu odcinka Wajdeloty od Wallenroda do Grażyny z pozostawieniem możliwości przejazdu w obu kierunkach na skrzyżowaniu Wajdeloty-Grażyny.*

*Radny Kamiński zapowiada, że na najbliższej sesji Rady Miasta Gdańska zgłosi projekt uchwały, która miałaby wprowadzić ulgi dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w miejscu objętym rewitalizacją.*

*Ulgi dotyczyć powinny zarówno najemców lokali komunalnych jak i właścicieli obiektów prowadzących działalność w warunkach tak wielkiego remontu. Wszyscy zdają sobie sprawę, że po zakończeniu robot, piękna ulica powinna tętnić życiem, być „Salonem Wrzeszcza". Nie da się tego osiągnąć bez działających tu lokali, sklepików czy zakładów usługowych. Rok obniżonych wpływów może być katastrofą dla małego przedsiębiorcy. Powinnością miasta jest stworzenie możliwości dalszego funkcjonowania działających tu podmiotów i zachowania specyficznego klimatu Dolnego Wrzeszcza.*

*Zakończenie prac związanych z rewitalizacją ulicy Wajdeloty we Wrzeszczu zaplanowano na 15 listopada 2014 roku.*

**Krzysztof Andruszkiewicz**

reklama

TOP SHOPPING®
NAJWIĘKSZE
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

# Majówka Pracodawców Pomorza

**W X rocznicę akcesji Polski do Unii Europejskiej, imprezę integracyjną 11 maja organizują Pracodawcy Pomorza. Tegoroczna majówka po raz pierwszy odbędzie się w Adventure Park Gdynia – Kolibki. Początek imprezy godz. 13.**

Zostali na nią zaproszeni członkowie „Pracodawców Pomorza" oraz sympatycy wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Akces uczestnictwa zgłosiło około 250 osób.

- Nasz związek zrzesza ponad 600 firm, wśród nich jest również Adventure Park Gdynia – Kolibki. Organizując na jej terenie nasz majowy piknik chcemy też tą firmę jeszcze bardziej wypromować - powiedział nam organizator pikniku Tomasz Limon. - Poza tym nasi członkowie są głównie z Trójmiasta i doszli do wniosku, że po co mają co roku na taką imprezę jechać do odległego Szymbarku, skoro niemal pod nosem mają doskonały teren nadający się na majowy piknik.

Imprezie będzie towarzyszyć szereg konkursów i zabaw terenowych oraz turniej strzelecki. Adventure Park w Kolibkach jest miejscem gdzie każdy znajdzie przygodę dla siebie. Rozległy teren, profesjonalnie przygotowany do realizacji najróżniejszych aktywności i sportów, daje szeroki wybór atrakcji. Istotnym atutem jest m. in. dobre połączenie komunikacyjne, różnorodny teren, liczne miejsca piknikowe oraz marka którą firma ta zdobyła w ciągu kilkuletniej działalności.

Głównym partnerem majówki Pracodawców Pomorza jest Energa.

- Nasza impreza w Kolibkach będzie miała charakter typowo piknikowy - powiedział nam Zbigniew Canowiecki prezes „Pracodawców Pomorza". - Zależy nam na tym, aby przyszli na nią nasi członkowie wraz z rodzinami oraz ze swoimi znajomymi. Aby na luzie, bez krawatów i marynarek, w sportowych strojach, mogli spędzić czas przy ognisku piekąc kiełbaski, aby mogli uczestniczyć w licznych konkursach z nagrodami. Aby wreszcie osoby tworzące trójmiejski biznes, podczas luźnych rozmów mogli lepiej się ze sobą poznać. Podczas tej majówki rezygnujemy z oficjalnych przemówień, uprawiania polityki czy wielkiego patosu. Tym celom służą nasze dwie sztandarowe imprezy, wiosenna, która w tym roku odbyła się 8 marca podczas Gali Evening Pracodawców Pomorza w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Amber Expo. Podczas niej spośród naszych 600 członków uhonorowano statuetkami trzy najlepsze firmy w trzech kategoriach - małych, średnich i dużych przedsiębiorstw gdańskiego Pomorza. Natomiast tą drugą naszą dużą imprezą jest letnia gala biznesu, która w tym roku odbędzie się 14 czerwca na sopockim hipodromie. Podczas niej uroczyście nagrodzimy osoby wspierające polski biznes i przedsiębiorców.

**Wła-49**

# Czytanie mobilne i w obcych językach

**W tym roku z okazji święta książki, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku wspólnie z ZKM i Urzędem Miejskim w Gdańsku rozpoczęła udostępnianie książek elektronicznych w mobilnych czytelniach znajdujących się w gdańskich tramwajach. Ale nie tylko. W Bibliotece Manhattan można korzystać z nowych tytułów obcojęzycznych.**

– Dzięki uprzejmości pracowników jednego z czołowych polskich wydawnictw staliśmy się posiadaczami niezwykłej kolekcji ponad 1300 książek w językach obcych – mówi Ewa Łapińska z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. – Są to pozycje z zakresu literatury pięknej, bibliografie, eseje i poradniki, głównie w językach angielskim, francuskim i niemieckim oraz oryginalne wydania skandynawskie, włoskie, rosyjskie, hiszpańskie, węgierskie, ukraińskie i czeskie. Ciekawostka to dwa tytuły w języku nowogreckim i trzy tytuły hebrajskie. Cały zbiór uzupełnił księgozbiór obcojęzyczny Biblioteki Manhattan, który obecnie liczy ponad 3000 tytułów. Przekazane książki to gratka dla czytelników, większość z nich to tytuły, które nie doczekały się polskiego wydania. A miłośników literatury obcojęzycznej jest w Gdańsku sporo. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez pracowników Biblioteki Manhattan, korzystanie z książek obcojęzycznych deklaruje 17 proc. czytelników.

– Z księgozbioru w językach obcych korzystają zarówno obcokrajowcy jak i Polacy, którzy znają lub uczą się danego języka – mówi Anna Marszalec, kierownik Biblioteki Manhattan. – Największą popularnością cieszą się oczywiście książki w języku angielskim, głównie współczesne powieści obyczajowe, ale wypożyczane są również publikacje w innych językach. Obecnie do Biblioteki Manhattan zapisanych jest 73 czytelników spoza naszego kraju. Jest również grupa obcojęzycznych studentów, którzy odwiedzają bibliotekę po to, aby skorzystać z internetu lub spotkać się ze znajomymi. - Zdajemy sobie sprawę, że bariera językowa powoduje problemy z pełnym korzystaniem z naszych usług – mówi Anna Marszalec. – Dlatego w maju organizujemy cykl spotkań w języku angielskim, dotyczących funkcjonowania naszej Biblioteki. Pierwsze spotkanie odbędzie się 15 maja o godz. 17.00. Grupy zorganizowane prosimy o kontakt e-mailowy z naszą biblioteką. Wszystkim chętnym zostanie przedstawiony nowy księgozbiór literatury obcojęzycznej. Bibliotekarz udzieli odpowiedzi na pytania czytelników, wytłumaczy obowiązujące regulaminy i zasady korzystania z biblioteki oraz czytelni. W ramach spotkania będzie można uzyskać pomoc przy zapisie i wyrobieniu „Karty do kultury". Zbiory obcojęzyczne WiMBP prezentowane są nie tylko w Bibliotece Manhattan. Ciekawostką na skalę ogólnopolską jest Gabinet Szanghajski w Bibliotece na Suchaninie, gdzie można skorzystać z unikatowych zbiorów książkowych dotyczących Chin – głównie po chińsku, angielsku i polsku.

**Urszula Abucewicz**

# Prezydent za darmo
# gdańszczanie bezpłatnie

**Darmowy autobus jeździł po Gdańsku przez dwie godziny w święto pracy 1 Maja. Darmowy przejazd autobusowy był inicjatywą zarządu SLD w Gdańsku. Czerwony autobus ruszył z Targu Siennego, aby po dwóch godzinach, z licznymi przystankami, dojechać do dworca PKP we Wrzeszczu.**

Prezydent Adamowicz nawet na partyjne zjazdy udaje się samochodem służbowym

Podczas przejazdu przedstawiciele SLD rozdawali ulotki i rekomendowali swoje rozwiązania problemów komunikacji miejskiej. SLD proponuje bezpłatne przejazdy dla uczniów i studentów do 24 roku życia, bezpłatne przejazdy dla emerytów i rencistów od 67 roku życia, bezpłatne przejazdy dla zarejestrowanych bezrobotnych. Pomysł darmowej komunikacji miejskiej przypadł do gustu pasażerom odświętnego autobusu.

- Kwestia komunikacji miejskiej w Gdańsku, to tylko kwestia racjonalnego wydawania pieniędzy budżetowych - twierdzi Barbara Meyer, była radna SLD.

Darmowa komunikacja publiczna w miastach, to naturalny kierunek rozwoju transportu miejskiego. Od kilku miesięcy obserwujemy talliński eksperyment – stolica Estonii jest najbliższym Gdańskowi miastem, w którym mieszkańcy mogą jeździć za darmo. Okazuje się, że Tallin nie jest jedynym takim miastem!

Jak pokazuje doświadczenie innych miast, które już wprowadziły tę formę komunikacji, darmowy transport zaowocował:

- drastycznym zmniejszeniem ruchu samochodów osobowych;

- zmniejszeniem kosztów budowy i utrzymania infrastruktury drogowej i parkingowej;

- zwiększeniem mobilności mieszkańców;

- przyciągnięciem turystów i inwestorów,

- rozwojem gospodarczym i poprawą jakości życia.

- Nasze pieniądze można wydawać racjonalnie i z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców Gdańska - twierdzi Marek Formela, szef gdańskiej SLD. - Jest wiele form finansowania bezpłatnej komunikacji miejskiej. Czas to przedyskutować i odwołać się do opinii gdańszczan - co jest im bardziej potrzebne: nierentowne pomniki pychy włodarzy, czy bezpłatny transport dla wszystkich?

- Tegoroczne obchody 1 Maja zorganizowaliśmy pod hasłem bezpłatnej komunikacji miejskiej w Gdańsku - mówi Dominik Gersten, Sekretarz Rady Miejskiej SLD Gdańsku. - Znając sytuację finansową miasta, proponujemy rozpoczęcie dyskusji na ten temat. Prezydent Paweł Adamowicz nie jest dostatecznie zorientowany, co proponujemy dla mieszkanców Gdańska, bo sam nie korzysta z komunikacji miejskiej, nie musi kupować coraz droższych biletów, bo jest wożony służbowym samochodem. Chyba nie wie, że za przejazd całej 4-osobowej rodziny w obie strony wraz z przesiadką, płacąc po 3 złote 60 groszy za godzinny bilet, musiałby zapłacić prawie 30 złotych. Gdyby się nie zmieścił w godzinie, a tak się zdarza w weekendy, to przy biletach po 3 złote, ta suma dochodzi do prawie 50 złotych. Jest to spory wydatek. Można za taką kwotę kupić około 8 litrów paliwa i przejechać prawie sto kilometrów samochodem. Nie dziwi zatem coraz większa ich ilość na jezdniach i coraz liczniejsze korki.

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz twierdzi, iż decyzja o bezpłatnej komunikacji miejskiej byłaby nieracjonalna. W naszym przypadku nie ma takiego problemu jak śląskie Żory, które niedawno wprowadziły taką komunikację, bo spadała im liczba pasażerów. U nas systematycznie powoli rośnie ona co roku. Spora grupa mieszkańców już dziś ma dostęp do darmowej komunikacji, ale uczynienie jej zupełnie bezpłatną kosztowałoby budżet miasta kolejne 150 mln zł rocznie, których nie jesteśmy w stanie znaleźć. Jak wszyscy wiemy, nie ma czegoś takiego jak „darmowa" komunikacja, twierdzi Adamowicz. Jej koszty ponoszą mieszkańcy, np. rezygnując z inwestycji. Okazuje się, że Gdańsk nawet gdyby chciał wprowadzić darmowe przejazdy autobusami i tramwajami, musiałby dogadać się w tej kwestii ze swoimi komunikacyjnymi partnerami, głównie z Gdynią. Inaczej zdezorganizowałoby to spójny system taryfowy w Trójmieście i okolicach. Ale czy Gdynia również nie powinna mieć darmowej komunikacji miejskiej?

Działacze gdańskiej SLD twierdzą, że w Polsce roku 2013 mamy szczególne powody, by 1 Maja, w święto o ponad stuletniej tradycji, upominać się o swoje prawa: prawo do pracy dla 2,3 mln bezrobotnych Polaków; prawo do uczciwej umowy o pracę; prawo do bezpłatnej edukacji i powszechnego dostępu do opieki zdrowotnej niezależnie od sytuacji materialnej obywateli. Działacze gdańskiej SLD preferując bezpłatną komunikację miejską nawołują, aby w tym zakresie pójść śladami takich miast jak: Baltimore, Bradford, Calgary, Cardiff, Châteauroux, Compiègne, Hasselt, Hawaii, Melbourne, Noyon, Perth, Portland, Rotherham, Sheffield, Seattle, Sydney, Tallinn i Tórshavn.

Przypomnijmy również, że 24 kwietnia 2013 przedstawiciele Wolnego Związku Zawodowego Sierpień 80, wyposażeni we flagi i ulotki informacyjne, na ul. Długiej informowali mieszkańców Gdańska o pomyśle wprowadzenia w życie darmowych przejazdów autobusami i tramwajami. Poczynania związkowców w stolicy Pomorza, to część ogólnopolskiej akcji pod nazwą „Tak dla bezpłatnej komunikacji miejskiej". - Zamiast podnosić ceny biletów, zamiast likwidować linie autobusowe i tramwajowe, zamiast obciążać mieszkańców kolejnymi podwyżkami, wprowadźmy bezpłatną komunikację miejską, bo to się wszystkim opłaci! - Tak przekonywali gdańszczan działacze SLD i związkowcy z WZZ Sierpień 80.

**Wła-49**

# Kontrowersyjna „The Human Body Exhibition”

**W Gdańsku w klubie Garnizon Kultury można oglądać wystawę „The Human Body Exhibition”, na której zaprezentowano ludzkie ciała zakonserwowane metodą plastynacji. Ekspozycja budzi kontrowersje, Andrzej Jaworski z PiS uważa, że narusza godność zmarłych, ale organizatorzy zapewniają, że przyświeca im cel edukacyjny.**

– Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z tymi eksponatami i zobaczyłem, jak funkcjonuje nasze ciało, zdałem sobie sprawę, że wyobrażałem je sobie zupełnie inaczej niż pokazywano nam na lekcjach biologii. Nie chcemy wzbudzać kontrowersji. Zależy nam przede wszystkim na tym, by edukować. Tak naprawdę tylko lekarze mają wgląd we wnętrze naszego ciała, a dobrze byłoby, gdybyśmy my także mieli świadomość, jak ono wygląda w środku. Ta wystawa wyjaśni nam, jak funkcjonuje ludzkie ciało i jak powinniśmy postępować, żeby je chronić – tłumaczy Petr Suchanek, przedstawiciel JVS Group, organizatora ekspozycji.

### Ludzkie szczątki na żer

Dla posła z PiS-u argumenty te okazały się nieprzekonujące, według Jaworskiego „to tylko pozory i próba obejścia obowiązujących przepisów, a taki sposób prezentacji ludzkich szczątków w ewidentny sposób stanowi próbę ekspresji artystycznej, bazującej na szokowaniu widza dosadnym i pozbawionym jakichkolwiek granic moralnych przekazem” – napisał w piśmie do władz Gdańska Jaworski, domagając się od władz Gdańska wydania zakazu jej organizacji.

Jaworski podkreśla, że firma organizująca prezentację ciał narusza ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz porządek publiczny. „Sposób wykorzystania zwłok – tj. wystawienie na widok publiczny w celach zarobkowych w drastyczny sposób narusza godność zmarłych” – napisał w swym wniosku poseł.

### Inicjatywa prywatna

Prezydent Gdańska nie podjął żadnych kroków w celu odwołania lub przerwania wystawy „The Human Body”.

– Wystawa jest inicjatywą prywatną zorganizowaną w prywatnej przestrzeni, a udział w niej dobrowolny i odpłatny. Udział w wystawie jest więc indywidualną decyzją każdego z nas – odpowiedziała Emilia Salach, kierownik biura prasowego urzędu miasta w Gdańsku.

### Mózg apetyczny

- To była dla mnie prawdziwa lekcja anatomii – mówi Agnieszka, uczennica III klasy liceum, tegoroczna licealistka po obejrzeniu eksponatów – A mózg... mózg wygląda wręcz apetycznie...

W księdze gości czytam w większości pozytywne komentarze, m.in. o niepowtarzalnej możliwości wglądu w ludzkie ciało. Jedna negatywna opinia odnosiła się nie do treści ekspozycji, a raczej do jej organizacji.

### Od układu kostnego po rozrodczy

Wystawę podzielono na dziewięć części, każda z nich poświęcona została innemu układowi ciała, począwszy od układu kostnego, poprzez mięśniowy, nerwowy, układ krążenia, oddechowy, pokarmowy, aż po układ rozrodczy i prezentację wyglądu ludzkiego ciała w przyszłości. Eksponaty całych ciał na wystawie są umieszczane w różnych pozycjach, tak abyśmy mogli zaobserwować pracę mięśni i poszczególnych narządów. W każdej sali czeka na zwiedzających przewodnik, specjalista w swojej dziedzinie, student medycyny, który tłumaczy zawiłości ludzkiego ciała.

Każda sala przynosiła nowe spostrzeżenie na temat naszej budowy, ale największe zainteresowanie wzbudził eksponat pełen czerwonych splotów, czyli ukazujący ludzki krwiobieg. Jak się okazuje ta plątanina żył i tętnic w naszym ciele liczy... 145 tysięcy km naczyń krwionośnych.

W odrębnej sali znajduje się również galeria przedstawiająca rozwój człowieka od zarodka aż do płodu. To chyba najbardziej kontrowersyjna część ekspozycji.

### Plastynacja

Przemierzając salę po sali i zapoznając się z kolejnymi tajnikami funkcjonowania naszego organizmu, perspektywa obcowania z ludzkim ciałem topnieje. Być może dzieje się tak za sprawą wyglądu eksponatów. Przypominają bardziej postaci woskowe niż ciała.

– Modele są zakonserwowane metodą plastynacji, która polega na usunięciu z tkanek organizmu wody i tłuszczów i nasyceniu ich odpowiednimi polimerami, co powoduje zatrzymanie ich rozkładu. Czas przygotowania eksponatu trwa od jednego tygodnia w przypadku małego narządu, po cały rok dla całego ciała – tłumaczy Petr Suchanek.

### Kto jest dawcą?

Petr Suchanek zapewnia, że ciała, które możemy oglądać, nie pochodzą od chińskich więźniów politycznych, lecz od dawców, którzy przekazują swoje ciała na cele badawcze. Trudno jednak racjonalnie podchodzić do tych argumentów, a szczególnie do tego ostatniego, zdając sobie sprawę z tego jak różnie bywa z respektowaniem praw człowieka w Chinach.

Opuszczając Garnizon Kultury i wystawę anatomiczną nieodłącznie kołatają w mej głowie sprzeczne odczucia. Z jednej strony poszerzyłam swoją wiedzę, skonfrontowałam wiedzę książkową z rzeczywistością, z drugiej strony... to przecież choć oglądałam zakonserwowane zwłoki, to jednak zwłoki. Pozostawiając moralne wątpliwości dla siebie, trudno się zgodzić, że obcowało się z dziełem sztuki, co sugeruje człon nazwy „exhibition”. Nie ma tu sztuki, jest tylko ciało.

**Urszula Abucewicz**

fot. Urszula Abucewicz

reklama

TOP SHOPPING

NAJWIĘKSZE

CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

# Przymorze Małe
## paskarska cena śmieci

**Temat dotyczący metrażowych stawek opłat za odbiór i wywóz odpadów komunalnych zdominował kolejne, 40. już spotkanie z Prezydentem Miasta Gdańska w ramach cyklu „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto". Mieszkańcy zdecydowanie opowiadają się za metodą osobową, a nie za powierzchniową.**

Tym razem Paweł Adamowicz i miejscy urzędnicy spotkali się ze 130 mieszkańcami osiedla Przymorze Małe w Gimnazjum nr 20 im. Hanzy, przy ul. Zgody II. Osiedle to jest jedną z 6. jednostek pomocniczych w której mieszkańcy nie wybrali swojej rady.

W zaprezentowanej sondzie TV, przeprowadzonej na osiedlu, rozmówcy narzekali na stan dróg i chodników, na brak konsultacji społecznych, na brak dostatecznej ilości placów zabaw dla dzieci oraz na zły stan bezpieczeństwa. Chwalili dogodne położenie i połączenia komunikacyjne oraz wystarczającą ilość sklepów.

Paweł Adamowicz omówił nowe inwestycje, jakie w ostatnich latach powstały w Gdańsku, podając przykłady z osiedla Przymorze Małe. I tak m.in. przy SP nr 46 w 2010 roku oddano do użytku boisko piłkarskie junior o koszcie całkowitym 311 tys. zł, przy wsparciu 200 tys. zł ze strony sponsora Energa S.A. Natomiast przy gimnazjum nr 20 również przekazano do użytku podobny obiekt sportowy o nakładzie finansowym firmy Lotos 250 tys. zł i miasta w wysokości 95 tys. zł.

Adamowicz pochwalił mieszkańców Przymorza Małego, że jako jedyne gdańskie osiedle w największej ilości wykupiło podwórka (5) lub je wydzierżawiło (14).

Spytano prezydenta, co się stanie z obszernym terenem i obiektami po Międzynarodowych Targach Gdańskich przy ulicy Beniowskiego. Mieszkańcy usłyszeli odpowiedź, że teren ten jest przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowo-usługowe. Składane oferty na zakup tego terenu nie satysfakcjonują dotychczasowego użytkownika, bo są zbyt niskie.

Najwięcej czasu pochłonęła tematyka związana z odbiorem i wywozem odpadów komunalnych. Tą część spotkania zdominował wiceprezydent Maciej Lisicki, przekonując zebranych, że najlepsza jest metoda powierzchniowa w przeciwieństwie do forsowanej osobowej.

Jeden z mieszkańców zarzucił Lisickiemu, że proponowane stawki są paskarskie, nie do przyjęcia. W dzielnicy są wieżowce z zsypami i jaka ma być segregacja śmieci? Lisicki odparł, że miasto nie może na śmieciach zarabiać, takie są wymogi ustawy. Podwyżka jest rzędu 20 proc., ale to się wiąże z koniecznością dalszej segregacji i przerobu śmieci w Zakładzie Utylizacyjnym w Szadółkach. - Wybrawszy model szwedzki, podziału na odpady suche i mokre, UE wymaga od nas odzyskiwanie co najmniej 50 procent odpadów, a to niestety kosztuje - stwierdził Lisicki.

Inna z mieszkanek zaproponowała, aby w mieście powstały osiedlowe centra recyklingu i aby było można negocjować stawki opłat za wywóz śmieci. Ktoś inny zasugerował, aby cena była ustalana w zależności od ciężaru zdawanych śmieci. Te propozycje nie znalazły aprobaty ze strony władz miasta. Chociaż Lisicki stwierdził, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby osiedla same zajęły się recyklingiem we własnym zakresie.

Inni mieszkańcy utyskiwali, że w ich osiedlu robi się coraz gęstsza zabudowa. Przybywa samochodów, a nie ma garaży i parkingów. Przy szkole nr 46, jest tak duży ruch pojazdów, że trudno przejść przez jezdnię. Od dwóch lat nie można się doprosić miasta o dofinansowanie budowy placu zabaw przy SP 46. Budki dla zwierząt są pełne kisnącego jedzenia, mieszkańcy nie sprzątają po psach, trzeba coś z tym zrobić. Zapchane są studzienki kanalizacyjne i od 6 lat na nic zdają się interwencje w Urzędzie Miasta.

Za szczególną działalność społeczną na rzecz mieszkańców osiedla prezydent Paweł Adamowicz wyróżnił Partnerstwo Przymorze, podejmujące działania integrujące i aktywizujące mieszkańców. Wyróżnienie odebrali inicjatorzy Anna Jędrzejewska i Krzysztof Skrzypski. Wyróżniono również Annę Łopińską, nauczycielkę w SP nr 46, działaczkę lokalną, koordynatorkę Wigilii dla samotnych w SP nr 46, która współpracuje z lokalnymi instytucjami i inicjuje działania zmierzające do poprawy życia mieszkańców osiedla.

Wyróżniono: Elżbietę Henke, nauczycielkę matematyki w Gimnazjum nr 20, animatorkę rozwoju intelektualnego i osobowościowego swoich uczniów. Uczestniczkę ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „Lepsza Szkoła"; Joannę Trzepanowską, nauczycielkę języka polskiego w Gimnazjum nr 20, która prowadzi zajęcia poprzez rozwijanie umiejętności aktorskich wśród uczniów oraz Dariusza Wójcika, Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Teatru Otwartego, inicjatora wielu przedsięwzięć kulturalnych m.in. corocznego koncertu w ramach cyklu „Muzyczny Rok dla Przymorza" (w 2013 r, przypada 15 jubileuszowy koncert).

Spotkanie 40. poprowadził Piotr Kowalczuk, kierownik Referatu Komunikacji Społecznej UMG. Kolejne 41. spotkanie z mieszkańcami w ramach cyklu „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto" planowane jest na 12 czerwca (środa) w Kokoszkach. Odbędzie się w miejscu, gdzie powstaje nowa szkoła.

**Wła-49**

**Fot. Włodzimierz Amerski**

# „Grajmy w zielone" coraz bliżej

**Już tylko tydzień został do jedenastej edycji Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej połączonej z kiermaszem „GRAJMY W ZIELONE". Impreza odbędzie się w dniach 17 do 19 maja na terenie Pomorskiego Rynku Hurtowego „Rënk".**

Wystawa „Grajmy w Zielone" połączona z kiermaszem roślin rabatowych od 2003 organizowana jest na terenie Pomorskiego Rynku Hurtowego „Rënk".

W trakcie imprezy można zapoznać się z trendami w zakresie projektowania i realizacji terenów zieleni, najnowszymi produktami dla ogrodu, można również dokonać zakupów roślin, krzewów, drzewek, narzędzi, środków ochrony roślin czy mebli ogrodowych.

W Wystawie udział biorą najlepsi projektanci terenów zielonych oraz doświadczeni ogrodnicy, producenci i handlowcy z całej Polski i zagranicy. Co roku przybywa chętnych Szkółkarzy, producentów drzewek owocowych, z roku na rok poszerzających swój asortyment. Nie zabraknie producentów kwiatów rabatowych i balkonowych, mebli ogrodowych, donic, ziemi, nawozów i sprzętu do pielęgnacji naszych zielonych terenów. Atrakcją są ciekawe aranżacje ogrodów, tarasów, przygotowane przez najlepszych projektantów terenów zielonych w Polsce północnej.

Na wystawie swoją ofertę prezentują gospodarstwa agroturystyczne, twórcy ludowi. Na terenie wystawy nie zabraknie punktów gastronomicznych i placów zabaw dla najmłodszych klientów. Wyznaczono specjalny sektor dla twórców rękodzieła artystycznego, miodów oraz produktów ekologicznych. Modele swych pojazdów przedstawią salony samochodowe, które są partnerami Wystawy.

Odwiedzający Wystawę mogą się dowiedzieć jak aranżować zieleń w ogrodach, na balkonach oraz jakie rośliny i gdzie posadzić, aby być na bieżąco z obowiązującymi aktualnie trendami w branży ogrodniczej.

„Grajmy w zielone" to najlepsza okazja by kupić rośliny, ziemię, nawozy, donice i inne niespotykane rzeczy do wykorzystania w ogrodach, czy na balkonach.

Drugiego dnia Wystawy - 18 maja - floryści z warszawskiej Szkoły Florystycznej Małgorzaty Niskiej, z Panią Małgorzatą na czele, będą prezentować możliwości aranżacji kwiatów w ogrodach, na tarasach, balkonach oraz upiększania naszych wnętrz roślinami.

Ostatniego dnia imprezy - 19 maja - odbędzie się Pomorski Piknik Drobiowy finansowany ze środków funduszu promocji mięsa drobiowego, na którym nie zabraknie wielu konkursów, gier, zabaw i degustacji mięsa drobiowego.

Tradycyjnie podczas wystawy przyznawane zostaną nagrody za najciekawszą aranżację stoiska Wystawy, najciekawszy produkt dla ogrodu, najpiękniejszy kwiat wiosenny, najpiękniejszy krzew, najpiękniejsze drzewko, najciekawszą aranżację stoiska Wystawy wytypowaną przez publiczność.

Ubiegłoroczną Wystawę odwiedziło ponad 26 tysięcy osób, którzy mogli obserwować ofertę 300 wystawców.

**Tomasz Łunkiewicz**

Piątek 17 maja w godzinach od 14:00 do 20:00,
sobota i niedziela - 18 i 19 maja od 10:00 do 18:00.
Wejście na Wystawę bezpłatne,
opłata parkingowa – 5zł od samochodu

# Ruszyła trzytygodniowa sesja maturalna

**Rozpoczęły się matury. 365 tys. maturzystów w całej Polsce, a ponad 26 tys. uczniów w województwie pomorskim zasiadło do arkuszy z języka polskiego. W ten sposób rozpoczyna się ponad trzytygodniowa sesja egzaminów dojrzałości, która potrwa do 28 maja.**

Jeśli chodzi o maturę z języka polskiego, niektórym uczniom towarzyszy dodatkowy stres. A to za sprawą rozporządzenia ministerstwa edukacji narodowej (z dnia 30 kwietnia 2007 roku), na podstawie którego od maja 2013, czyli od tego roku, zmianie ulega egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym.

– Problem polega na tym, że mój nauczyciel w szkole nie poinformował mnie o tej zmianie, pewnie nawet o niej nie wiedział. Dowiedziałem się o niej całkiem przypadkiem na jednej ze stron internetowych – mówi zdenerwowany uczeń.

### Czego dotyczy ta zmiana?

W doprecyzowanym komunikacie dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z dnia 31 sierpnia 2011 roku w sprawie zmian w egzaminie maturalnym z języka polskiego czytamy „zadania sprawdzające tworzenie tekstu własnego od 2013 roku mogą odnosić się nie tylko do listy lektur zamieszczonych w aneksie (2010 r.) do „Informatora o egzaminie maturalnym z języka polskiego", ale także do pozostałych lektur wskazanych w podstawie programowej języka polskiego w zakresie kształcenia na poziomie podstawowym a niewymienionych w aneksie."

– Wcześniej uczeń otrzymywał listę lektur, które obowiązywać go będą na egzaminie dojrzałości, teraz jeden temat ma dotyczyć wspomnianych pozycji, a drugi... to już może być gwóźdź do trumny, ponieważ może dotyczyć innych książek omawianych w szkole – martwi się maturzysta.

Czy jego obawy się potwierdzą? Z jakimi tematami musieli zmagać się maturzyści w tym roku? Od godz. 14.00 pojawią się pierwsze oficjalne informacje.

W 2012 roku tematy maturalne wypracowań dotyczyły „Lalki" i „Dziadów". Te pozycje były również najczęściej typowane przez maturzystów jeszcze przed egzaminem. Maturzyści, którzy wybrali „Dziady", musieli wykazać się znajomością symboliki prawej i lewej strony, a pisząc wypracowanie na temat „Lalki", porównywali różnicę w postawach życiowych Izabeli Łęckiej oraz Joanny z „Ludzi bezdomnych".

### Od 2015 roku będzie trudniej!

To jednak nie koniec zapowiadanych zmian. W porannej audycji w radiowej Trójce minister edukacji Krystyna Szumilas mówiła o kolejnych, które wejdą w życie od 2015 roku, które dotyczyć będą obowiązkowego egzaminu na poziomie rozszerzonym z jednego przedmiotu. Minister edukacji tłumaczyła, że to wymóg szkół wyższych.

– Przystąpienie do egzaminu na poziomie rozszerzonym nie będzie decydowało, czy uczeń zdał, czy nie zdał matury, ale będzie wskazówką dla uczelni wyższych i informacją, jak uczeń wykorzystał 12 lat w szkole – powiedziała Krystyna Szumilas w radiowej Trójce.

Na egzaminie pisemnym maturzyści zdają obowiązkowo język polski, matematykę oraz język obcy na poziomie podstawowym. Chętni mogą zdawać te przedmioty również na poziomie rozszerzonym. Abiturienci mogą też przystąpić do egzaminów z przedmiotów dodatkowych.

Na Pomorzu w prawie pięciuset szkołach maturę zdawało będzie ponad 26 tys. uczniów. W ubiegłym roku zdało ją 80 procent pomorskich maturzystów. Najlepsi byli uczniowie z Gdyni, potem z powiatu kwidzyńskiego i Sopotu.

**(UA)**

# X Majówka Pomorskich Przedsiębiorców

**W sobotę 11 maja o godz. 13.00 w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku rozpocznie się jubileuszowa X Kaszubska Majówka Pomorskich Przedsiębiorców. Impreza odbędzie się w ramach obchodów rocznicy akcesji Polski do UE.**

Jednym z marszałków, którzy objęli patronat nad imprezą jest Mieczysław Struk (pierwszy z prawej), Marszałek Województwa Pomorskiego

Patronat nad imprezą objęli Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego; Jan Zarębski, I Marszałek Pomorski w latach 1999-2002; Jan Kozłowski, Marszałek Pomorski w latach 2002-2010. Organizatorami są Centrum Edukacji i Promocji Regionu oraz Lokalna Organizacja Turystyczna „Szczyt Wieżyca".

- Majówka pracodawców i przedsiębiorców pomorskich w Szymbarku ma już swoją dobrą tradycję. To jest nie tylko spotkanie integracyjne naszego środowiska, to ważne forum wymiany poglądów świata biznesu i polityki. To wreszcie okazja do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych dla regionu. Tym razem patronat nad naszym pikinikiem objęli trzej marszałkowie - Jan Zarębski, Jan Kozłowski i Mieczysław Struk, a zaproszenie przyjął b. Premier, szef SLD Leszek Miller. Chcemy bowiem w sposób szczególny podkreślić, że na 10 majówce spotykamy się w... 10-lecie traktatu akcesyjnego do UE, podpisy premiera Millera i ministra Cimoszewicza należą już do historii Polski i zmieniły polską perspektywę - powiedział „Gazecie Gdańskiej" Daniel Czapiewski, prezes Centrum Promocji i Edukacji Regionu,współorganizator majówki.

### W programie imprezy:

- ✓ wystąpienia przedstawicieli władz samorządowych i administracyjnych
- ✓ odczytanie deklaracji popracia dla akcji społecznej „Dziennika Bałtyckiego" o nazwie „Po drugie autostrada wodna na Wiśle"
- ✓ występ artystyczny „Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej" ze Stężycy
- ✓ wręczenie nagród: Bursztynowe Drzewo, Ambasador Kaszub oraz jubileuszowej maczugi X-lecia
- ✓ prezentacja wystawy X-lecia Kaszubskiej Maczugi - „Ambasador Kaszub"
- ✓ Kaszubska Biesiada Integracyjna:
  występy zespołów folklorystycznych
  degustacja piwa z browaru „Kaszebsko Koruna"
  konsumpcja kiełbasek, karkówki, krupnioków z grilla, wojskowej grochówki
  badania profilaktyczne układu krążenia i poziomu cukru w organizmie
  atrakcje CEPR-u

W spotkaniu będą uczestniczyć przedstawiciele władz samorządowych i administracyjnych województwa pomorskiego, placówek konsularnych, świata nauki, biznesu, polityki, sportu i mediów.

**TŁ**

reklama

TOP SHOPPING®
NAJWIĘKSZE
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# O gdańskich targach

## cz. II

**Przed miesiącem, pisałem o wyjątkowej urody plakacie Stanisława Chlebowskiego, reklamującego „Gdańskie Targi Międzynarodowe". Z wielką przyjemnością powracam do tematu raz jeszcze, bowiem tekst wzbudził spore zainteresowanie.**

Wynikiem tego zainteresowania jest osobliwa kartka pocztowa, którą otrzymaliśmy od jednego z gdańskich kolekcjonerów, będąca nieoczekiwanym uzupełnieniem poprzedniego tekstu. Kartka jest jednocześnie zaproszeniem jak i tymczasowym biletem wstępu na III Gdańskie Targi Międzynarodowe odbywające się od 5-8 lutego 1925r. Jej niezwykłość stanowi polska edycja wydania. Dotychczas znane mi materiały dotyczące imprez targowych wydawane były w języku niemieckim. Wydaje się, że tajemnica polskiego wydania tej karty tkwi prawdopodobnie w coraz to bardziej napiętych stosunkach między Polską, Gdańskiem a Niemcami. Senat Gdańska, zdominowany przez Niemców nie mógł pogodzić się z polską jurysdykcją nad polityką zagraniczną Wolnego Miasta Gdańska. Natomiast polska dyplomacja czując powagę chwili, próbowała zaznaczyć swoją obecność w Gdańsku, pomimo iż organizacja targów należała do firmy niemieckiej.

Otwarcie Targów w dniu 2 Października 1924 r. w obecności przedstawicieli władz polskich i gdańskich

Karta pocztowa adresowana była do polskiego przedsiębiorcy z Torunia w języku polskim. To z kolei świadczy o pewnej apolityczności Zarządu Targów, dla którego interes liczył się bardziej niż podziały polityczne. Smaczku sprawie dodaje również możliwość wwiezienia na terytorium Wolnego Miasta Gdańska 1500 zł. Pieniądze zostawały w mieście, jeżeli nie w całości to na pewno w części. Miasto bogaciło się i korzystało z przybyszów, tak jak miało to miejsce przed wiekami.

Warto przypomnieć również kontekst polityczny unoszący się nad tą imprezą. W styczniu 1925 roku, a więc między drugą a trzecią edycja targów, minęła nałożona na Niemcy klauzula najwyższego uprzywilejowania towarów pochodzących z państw zwycięskich w I wojnie światowej również i z Polski. Niemcy wstrzymały wówczas import polskiego węgla oraz nałożyły wysokie cła na towary eksportowane do Niemiec. Polska odpowiedziała podwyższeniem ceł na towary pochodzące z Niemiec. Rozpoczęła się wojna celna, która w żadnym stopniu nie sprzyjała rozwojowi gdańskich targów, które odbyły się jeszcze tylko raz w sierpniu 1925 roku.

**Stanisław Seyfried**

# Robota w Brukseli za 32 500 netto

**Byli aktywni i na swój sposób wyróżniający się towarzysze z PZPR - Marek Siwiec, Robert Kwiatkowski, Ryszard Kalisz i wynajęty przez dr Janusza Kulczyka najlepszy produkt partii proletariatu Aleksander Kwaśniewski marzą o lewicy obywatelskiej harującej w Brukseli.**

**Wnosząc po fotoreportażu z sali obrad plenarnych wiedzą chłopcy gdzie stoją konfitury w polityce i dlaczego tak pośpiesznie zmieniają marynarki i legitymacje.**

SPORT SZKOLNY z Energą

# Pomerania 1,5 km Bike Cup

**Do 17 maja Gdański Klub Sportowy Wybrzeże przyjmuje zgłoszenia drużyn gimnazjalnych w Pomerania 1,5 km Bike Cup.**

Pomerania 1,5 km Bike Cup to zawody rowerowe dla młodzieży gimnazjalnej z całego województwa pomorskiego. Planowany czas rozgrywania turniejów to 20.05 – 14.06.2013. Szczegółowy terminarz podany zostanie po zakończeniu przyjmowania zgłoszeń. Wszystkie turnieje odbędą się na stadionie MOSiR w Gdańsku przy ulicy Zawodników 1.

Planowanych jest rozegranie 14 turniejów eliminacyjnych, 2 półfinałów i finału. W każdym z turniejów eliminacyjnych ma wystąpić osiem zespołów z różnych szkół. Łączna liczba drużyn, które mogą się zaprezentować w zawodach, to blisko 112 zespołów. Do walki staną sześcioosobowe ekipy, a każdy z zawodników przejedzie czterokrotnie dystans ok. 350 m, co łącznie daje 1,5 km na zawodnika.

### Kto może wystąpić w zawodach?

W turnieju rywalizować może reprezentacja każdej szkoły gimnazjalnej z województwa pomorskiego. Jeśli jesteś uczniem lub nauczycielem w szkole gimnazjalnej i chcesz stworzyć zespół, który stanie do walki w Pomerania 1,5 km Bike Cup – nie czekaj tylko zbierz minimum sześcioosobową drużynę i zgłoś się do zawodów.

### Jak zgłosić się do turnieju?

Aby wystartować w zawodach wystarczy pobrać ze strony http://www.wybrzezegdansk.pl/serwis/pomerania formularz zgłoszeniowy, wypełnić go, zeskanować i odesłać mailem na adres pomerania@wybrzezegdansk.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń to 17.05.2013.

### Na jakich rowerach będą się ścigać zawodnicy?

Wszyscy uczestnicy turnieju będą rywalizować na rowerach marki Giant dostarczonych przez Organizatora. Poza rowerami zapewnione zostaną również kaski dla uczestników. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie zespołu i przyjazd na zawody.

Impreza już zyskała odzew. Jak się dowiedzieliśmy w gdańskim klubie jedna z nauczycielek zgłaszając drużynę do zawodów zapytała czy w ramach dniach sportu może przyjść cała szkoła, aby dopingować swoich kolegów. Trzeba przyznać, że połączenie Dnia Sportu z Pomerania 1,5 km Bike Cup to bardzo ciekawy pomysł.

TŁ

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Grupa A | | | | |
| | Szkoła nr 1 | Szkoła nr 2 | Szkoła nr 3 | Szkoła nr 4 |
| wyścig 1 | para 1 | Para1 | para 1 | para 1 |
| wyścig 2 | Para 2 | Para 2 | para 2 | para 2 |
| wyścig 3 | para 3 | Para 3 | para 3 | para 3 |
| Grupa B | | | | |
| | Szkoła nr 5 | Szkoła nr 6 | Szkoła nr 7 | Szkoła nr 8 |
| wyścig 4 | para 1 | Para1 | para 1 | para 1 |
| wyścig 5 | Para 2 | Para 2 | para 2 | para 2 |
| wyścig 6 | para 3 | Para 3 | para 3 | para 3 |
| Grupa A | | | | |
| | Szkoła nr 1 | Szkoła nr 2 | Szkoła nr 3 | Szkoła nr 4 |
| wyścig 7 | para 1 | para 2 | para 2 | para 3 |
| wyścig 8 | para 2 | para 3 | para 1 | para 2 |
| wyścig 9 | para 3 | para 1 | para 3 | para 1 |
| Grupa B | | | | |
| | Szkoła nr 5 | Szkoła nr 6 | Szkoła nr 7 | Szkoła nr 8 |
| wyścig 10 | para 1 | para 2 | para 2 | para 3 |
| wyścig 11 | para 2 | para 3 | para 1 | para 2 |
| wyścig 12 | para 3 | para 1 | para 3 | para 1 |
| Grupa A | | | | |
| | Szkoła nr 1 | Szkoła nr 2 | Szkoła nr 3 | Szkoła nr 4 |
| wyścig 13 | para 1 | para 2 | para 3 | para 2 |
| wyścig 14 | para 2 | para 1 | para 1 | para 3 |
| wyścig 15 | para 3 | para 3 | para 2 | para 1 |
| Grupa B | | | | |
| | Szkoła nr 5 | Szkoła nr 6 | Szkoła nr 7 | Szkoła nr 8 |
| wyścig 16 | para 1 | para 2 | para 3 | para 2 |
| wyścig 17 | para 2 | para 1 | para 1 | para 3 |
| wyścig 18 | para 3 | para 3 | para 2 | para 1 |

# Coraz mniej wolnych miejsce w finale

**Coraz mniej niewiadomych jesli chodzi o obsadę wielkiego finału ENERGA Basket Cup, który podobnie jak przed rokiem rozegrany zostanie w ERGO Arenie w dniach 13-16 czerwca.**

Młodzi koszykarze rywalizują w ENERGA Basket Cup po raz piąty. W czterech poprzednich edycjach wzięło udział ponad 300 tysięcy zawodników i zawodniczek. W tegorocznych rozgrywkach bierze udział około 80 tys. zawodników w wieku 11-13 lat, z prawie 6 tys. szkół podstawowych z całej Polski.

Od 4 marca trwają finały wojewódzkie, które wyłoniają po 16 najlepszych drużyn dziewcząt i chłopców, które wezmą udział w wielkim turnieju finałowym. Od 13 czerwca najlepsze zespoły będą rywalizować w ERGO Arenie.

Znamy już większość finalistów tegorocznej edycji Energa Basket Cup. W minionym tygodnia wyłoniono kolejnych. W poniedziałek i wtorek pozjnaliśmy najlepsze drużyny województwa pomorskiego, a w środę i czwartek swoich reprezentantów wyłoniło województwo zachodniopomorskie. Ostatnie finały, województwa mazowieckiego, zostaną rozegrane 27 maja – dziewczęta i 30 maja – chłopcy.

### Uczestnicy turnieju finałowego

**Województwo opolskie**
Szkoła Podstawowa nr 2 Głuchołazy - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 1 w Prudniku - chłopcy

**Województwo świętokrzyskie dziewczęta**
Szkoła Podstawowa Małogoszcz - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 13 Starachowice - chłopcy

**Województwo podlaskie dziewczęta**
Szkoła Podstawowa nr 47 Białystok - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 47 Białystok - chłopcy

**Województwo warmińsko-mazurskie**
Szkoła Podstawowa Olsztynek - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 11 Elbląg - chłopcy

**Województwo lubelskie**
Szkoła Podstawowa nr 30 Lublin - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 43 Lublin – chłopcy

**Województwo dolnośląskie**
Szkoła Podstawowa nr 67 z Wrocławia – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 67 z Wrocławia - chłopcy

**Województwo malopolskie**
Szkoła Podstawowa nr 1 w Bochni – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 100 w Krakowie - chłopcy

**Województwo śląskie**
Szkoła Podstawowa nr 45 w Sosnowcu – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 15 w Żorach - chłopcy

**Województwo podkarpackie**
Szkoła Podstawowa w Wierzawicach - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 14 w Przemyślu - chłopcy

**Województwo kujawsko-pomorskie**
Szkoła Podstawowa nr 60 w Bydgoszczy - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 23 we Włocławku – chłopcy

**Województwo łódzkie**
Szkoła Podstawowa w Ujeździe – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 4 w Sieradzu - chłopcy

**Województwo lubuskie**
Szkoła Podstawowa nr 1 w Wschowie – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach - chłopcy

**Województwo wielkopolskie**
Szkoła Podstawowa w Kłecku - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 1 w Ostrowie Wielkopolskim - chłopcy

**Wojeówdztwo pomorskie**
Szkoła Podstawowa nr 14 Gdynia – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 7 w Sopocie – chłopcy

**Województwo zachodniopomorskie**
SP 56 Szczecin - chłopcy

Tomasz Łunkiewicz

Partner wydania

# Wygrać i odbić się od dna

**W niedzielę 12 maja Lechia zagra na PGE Arenie z Ruchem Chorzów. Czy biało-zieloni wygrają z Ruchem i odzyskają zaufanie kibiców? Początek o godzinie 17:00. Transmisja w Canal Plus Family.**

W minionej kolejce Lechia uległa w Warszawie Legii 0:1 i tylko dzięki bramkarzowi Michałowi Buchalikowi oraz indolencji strzeleckiej rywali nie wrócili do Gdańska z bagażem kilku goli. Podopieczni Bogusława Kaczmarka katastrofalnie grali także w ofensywie stwarzając jedną okazję pod bramką Legii w ciagu 90 minut! W 10 spotkaniach tej rundy biało-zieloni jedynie zdobyli siedem punktów, wygrywając raz – z Koroną Kielce 3:2 i z 30 punktami zajmują 12. miejsce. Z powodu kontuzji trener Kaczmarek nie może skorzystać z Mohammeda El-Amine Rahouia i Sebastiana Małkowskiego. Zabraknie także Rafała Janickiego, który z Legią otrzymał czwartą żółtą kartkę. W środę do treningów z drużyną wrócił środkowy obrońca Sebastian Madera.

- Najgorsze co można zrobić, to spuścić głowy. Zostało pięć meczów, a dół tabeli się zbliża. Trzeba grać, bo te mecze po prostu musimy wygrać – powiedział Łukasz Surma, który w latach 1998-2002 rozegrał w barwach Ruchu 128 meczów zdobywając sześć bramek. W zwycięstwo wierzy także Marcin Pietrowski. - Mam nadzieję, że w meczu z Ruchem Chorzów już powalczymy o punkty i wrócimy na dobre tory.

Chorzowianie w ostatniej kolejce ulegli na własnym boisku Piastowi 1:2, a honorowe trafienie zaliczył Filip Starzyński. „Niebiescy" z 28 punktami są tuż za Lechią. W starciu z gliwiczanami urazu doznał najlepszy strzelec Maciej Jankowski (6 bramek). Jednak sztab medyczny zrobi wszystko, aby był gotowy na niedzielę. - Trzeba usiąść, zastanowić się, pogadać i wyciągnąć wnioski, bo sytuacja robi się nieciekawa. Sami sobie zgotowaliśmy taki los, teraz musimy pojechać do Gdańska i zagrać o „sześć punktów". Dla Lechii też będzie to bardzo ważne spotkanie – powiedział na łamach oficjalnej strony klubowej Jacek Zieliński, szkoleniowiec chorzowian.

Mecz w Gdańsku będzie szczególny dla pomocnika Marka Zieńczuka, który jest wychowankiem Lechii. Po latach gry m.in. w Amice Wronki i Wisle Kraków wrócił do niej, ale rozegrał tam zaledwie trzy mecze (sezon 2010/2011) i trafił do Chorzowa, gdzie występuje do dzis.

Historia spotkań Lechia – Ruch. Łącznie obie ekipy grały ze sobą 48 razy. Bilans: 15 zwycięstw Lechii, 12 remisów i 21 wygranych „Niebieskich". Bramki: 62-46 dla chorzowian. Jesienią biało-zieloni po trafieniu Kacpra Łazaja wygrali na stadionie przy ul. Cichej 1:0.

Wejściówki na to spotkanie można kupować w punktach dystrybucji biletów. Od piątku będzie można je nabywać również w kasach przy stadionie.

**Harmonogram pracy:**

10 maja piątek – 9:00-19:00 – pawilon kasowy od strony ul. Żaglowej

11 maja sobota – 9:00-19:00 – pawilon kasowy od strony ul. Żaglowej

Sprzedaż w dniu meczu, 12 maja:

Pawilon kasowy od strony ul. Żaglowej – od godz. 9:00 - do zakończenia pierwszej połowy.

Pawilon kasowy od strony ul. Uczniowskiej – od godz. 15:00 - do zakończenia pierwszej połowy.

### Słabik zastąpił Gładysia

W Lechii doszło także do roszady w sztabie szkoleniowym. Po blisko ośmiu latach Dariusza Gładysia do końca rozgrywek zastąpi Krzysztof Słabik,

Krzysztof Słabik jest wychowankiem Lechii, reprezentował jej barwy w latach 1970-1977. Grał również w Stali Rzeszów i Zagłębiu Sosnowiec. Jako golkiper tego ostatniego klubu (1982-1983) zaliczył 21 gier w najwyższej klasie rozgrywkowej. Po zakończeniu kariery zawodniczej został sędzią piłkarskim i prowadził mecze na szczeblu Ekstraklasy. Cały czas pracował także w Lechii jako trener grup młodzieżowych. Jego wychowankami są m.in. Marek Szutowicz, Marek Widzicki, Grzegorz Miłkowski i Marek Wasicki. W 1993 roku wywalczył z juniorami młodszymi tytuł Mistrza Polski. W Lechii pełnił także funkcję dyrektora klubu oraz dyrektora sportowego. Był również trenerem juniorskich reprezentacji Polski do lat 15, 16 i 17. Później był trenerem m.in. Kaszubi Kościerzyna, KS Żukowo i Czarnych Pruszcz Gdański.

**PADO**

## Latarką w półmrok

# Lechia, nasza udręka

*Obejrzałem mecz ligowy Lechia - Podbeskidzie.*

*Udręka.*

*Nie wiadomo o co chodziło. Były na boisku biało-zielone kostiumy. Nie było biało-zielonych piłkarzy. Jakaś grupa manekinów snuła się po murawie. Więcej ruchu i życia było na trybunach. Trener więcej biegał niż jego pożal się boże współpracownicy.*

*Bogusław, tego nie da się oglądać. Jakościowo lepszy futbol, bez złotówki wynagrodzenia, ale z zaangażowaniem i osobistą przyjemnością - tą samą, która towarzyszyła nam kiedyś wspólnie - można trzy razy w tygodniu oglądać na boisku AWFiS. Ze znudzonych najemników, liczących minuty albo występy, niezbędne do przedłużenia kontraktów nic nie da się już wykrzesać. Pora przepędzać ich z Gdańska... i bez ryzyka spadku intensywnie przebudowywać zespół.*

*Żeby jakoś grać trzeba najpierw biegać. Biegać bez piłki. Przez ostatni kwadrans tego dręczącego dusze i ciało meczu,dwóch młodych aplikantów pokazało, że można po boisku zasuwać. Bogusław, idź odważnie tą drogą! Nawet jeśli w krótkim horyzoncie na tym nie wyjdziesz dobrze, wyprowadzisz Lechię na właściwy kurs!*

*Lechia to dobra marka i, co dziś ważne, dobry pracodawca. Szerokim strumieniem płyną do spółki publiczne pieniądze - Lotos, gdański port, gmina Gdańsk, Energa, podatnicy spłacający gigantyczny stadion - nie ma żadnego powodu, by trafiały w byle jakie kieszenie za bylejaką kopaninę.*

*Bogusław, dosyć tej wspólnej udręki! Wietrz szatnie...*

**Marek Formela**

# „Atomówki" wyrwały złoto!

**Siatkarki Atomu Trefla obroniły tytuł mistrzyń Polski! Podopieczne Adama Grabowskiego w piątym meczu finału Orlen Ligi wygrały w Dąbrowie Górniczej z Tauron MKS, a jakżeby inaczej, po tie breaku 3:2 (18:25, 20:25, 25:23, 25:17, 15:12).**

Tauron MKS: Tokarska 11, Leys 13, Stacchiotti 3, Dirickx 3, Zaroślińska 24, Staniucha-Szczurek 13, Strasz (libero) - Plchotova 2, Śliwa, Kaczor, Nuszel 1 Atom Trefl: Coimbra 19, Bełcik 5, Szeluchina 12, Łukasik, Rourke 28, Kaczorowska 3, Zenik (libero) - Wilk, Kwiatkowska, Cabrera 10, Pykosz 5, Podolec

MVP Bełcik

Zainteresowanie meczem było olbrzymie. Bilety, które we wtorek zostały skierowane do sprzedaży rozeszły się w kilka godzin. Dodatkowe 50 biletów, które można było kupić w sobotę przed meczem zostało sprzedanych w kilkanaście minut.

Dąbrowianki przystąpiły do meczu osłabione. Na jednym z treningów kontuzji doznała Elzbieta Skowrońska. Brak jednej z liderek podziałał motywująco na Tauron. Goospodynie piątego spotkania w pierwszych dwóch setach były zdecydowanie lepsze. Trzeba przyznac, że sopocianki niezbyt im przeszkdzały, a nawet pomagały. W trzech pierwszych setach „Atomówki" miały na swoim koncie aż 25 błędów, po których przeciwnik zdobywał punkty. Dąbrowianki wykorzystywaly prezenty i dość pewnie wygrały dwa pierwsze sety. W trzecim walka od początku była wyrównana. W końcówce minimalną przewagę osiągnęły gospodynie i zanosiło się, że zakończ mecz w trzech setach. Od stanu 23:22 dla Tauronu nastąpiła metamorfoza sopocianek. Trzy punkty z rzędu pozwoliły podopiecznym trenera Grabowskiego wygrać seta i przedłużyć mecz. W czwartej partii dąbrowianki trzymały się do pierwszej prerwy technicznej. Potem Atom Trefl spokojnie punktował rywalki i doprowadził do tie breaka.

Początek decydującego seta była wyrównany. Przed zmianą stron sopocianki wypracowały sobie minimalną przewagę. Dąbrowianki nie zdołały odmienić losów spotkania i przy drugiej piłce meczowej-mistrzowskiej zakończyły mecz.

Po ostatniej piłce sopocianki padły sobie w ramiona i rozpoczęły taniec radości. Popłynęły łzy, ale były to łzy szczęścia i radości.

- Gram już wiele lat, ale takiego finału nie pamiętam - wyznała Mariola Zenik, libero Atomu Trefla. - Złoto zdobyte w takich okolicznościach ma zdecydowanie inny smak.

- To moje piąte złoto, ale pierwsze jako pierwszego trenera - powiedział trener Adam Grabowski. - W trudnych momentach zadecydowało przygotowanie fizyczne. Dziewczyny były tak przygotowane, że mogłyby grać nawet osiem setów.

- Sama nie wiem jak wyszarpałyśmy to mistrzostwo - powiedziała Izabela Bełcik. - Myślę, że przełomowym momenten był dla nas półfinał z Muszyną, a konkretnie piąte spotkanie. To ono pomogło nam zbudować ducha zespołu.

We wtorek sopocianki wraz z kibicami fetowały zdobycie Mistrzostwa Polski na Monciaku.

**Tomasz Łunkiewicz**
fot. Tomasz Łunkiewicz

# Gdańszczanie „zabili” emocje w lidze?

**Renault Zdunek Wybrzeże wygrało 48:42 w Grudziądzu na torze najgroźniejszego rywala do awansu.**

Spotkanie dwóch głównych kandydatów do awansu wywołało olbrzymie zaintresowanie. Miejscowi kibice szczelnie wypełnili stadion. Tradycyjnie już nie zawiedli fani z Gdańska, których przyjechało ponad tysiąc.

Mecz od początku był zacięty i wyrównany. Po piątym biegu gdańszczanie objęli prowadzenie, którego nie oddali do końca. Gdański sektor mógł się cieszyć już po wyścigu czternastym, który wygrał Robert Miśkowiak. Trzy punkty „Miśka” oznaczały, że gdańszczanie wygrali mecz. Na deser po raz kolejny tego kapiatlanie pojechał Thomas H. Jonasson na dystansie brawurową akcją wyprzedzając Norberta Kościucha.

Atutem gdańskiej drużyny był bardziej wyrównany skład. Podopieczni Stanisława Chomskiego w każdej z formacji okazali się minimalnie lepsi od rywali. Gdańscy liderzy lepiej punktowali od grudziądzkich. Druga linia gdańskiej drużyny nie miała takiej dziury jaką w składzie GKM był Tomasz Chrzanowski, którego fatalny występ przesądził o porażce grudziądzan. Również gdańscy juniorzy zdobyli więcej punktów od swoich rywali.

- To nie ja jadę dobrze, ale mój motocykl jest znakomity - powiedział najskuteczniejszy w gdańskiej drużynie Thoma H. Jonasson. - Wszystko układa się na razie dobrze. Wygrywamy mecz, a to najważniejsze. Ze swojej jazdy jestem zadowolony, ale szkoda, że w każdym meczu tracę jeden punkt. W ostatnich biegach gdy mamy już zapewnione zwycięstwo nie ma presji, ale jadę cały czas na maksa, bo walczę o swoje punkty.

- Jak kibice na mnie czekają to dobrze, bo to oznacza, że jestem dobry - powiedział Artur Mroczka, który został bardzo niemiło przywitany przez grudziądzkich kibiców. - Przyjęcie grudziądzkich kibiców tylko mnie zmotywowało. To nie ja jestem przyczyną konfliktu. Chciałem jeździć w Grudziądzu, ale mnie nie widziano w składzie. Teraz jeżdżę tam gdzie mnie chcą. Cieszę się z wygranej.

Przy okazji zawodów Pomorskiej Ligi Młodzieżowej zapytaliśmy fachowców czy wynik z Grudziądza oznacza koniec emocji w I lidze.

- Przyznam, że nie analizowałem sytuacji w I lidze - wyznał Mirosław Kowalik, trener Unibaxu Toruń. - Szczerze mówiąc byłem trochę zaskoczony tym wynikiem. Spodziewałem się, że GKM na swoim torze będzie groźniejszy. Gdańszczanie pokazali jednak, że to oni są najmocniejsi w pierwszej lidze. Wygrana gdańskiej drużyny nie oznacza jednak, że wszystko jest już przesądzone. Jak mawiał Kazimierz Górski „Dopóki piłka w grze...”. Zostało jeszcze dużo spotkań do odjechania i jest za wcześnie na przesądzanie losów rywalizacji w I lidze. My w Toruniu również nie popadamy w hurraoptymizm. Trzeba zamknąć gębę i po prostu robić swoje.

- Nie skupiałem się na tym co dzieje się na pierwszoligowych torach - przyznał Jacek Woźniak, były zawodnik gdańskiej drużyny, obecnie trener juniorów Polonii Bydgoszcz. - Nie miałem okazji dokonać analizy jaki jest układ dalszych spotkań. Uważam, że na tak wczesnym etapie sezonu wynik jednego spotkania niczego jeszcze nie przesądza. Gdańszczanie pokazali, że są naprawdę mocni i są faworytem. Do końca rozgrywek jeszcze dużo spotkań i wiele może się zdarzyć. Moim zdaniem emocje jeszcze się nie skończyły.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Mecz memoriałowy Andrzeja:

# Kucharski z Grubbą przy stole

**14 maja przypada rocznica urodzin Andrzeja Grubby. Przyjaciele i koledzy po raz kolejny na piłkarskiej murawie uczczą pamięć najlepszego polskiego tenisisty stołowego. Mecz memoriałowy, którego partnerem jest Energa, rozpocznie się o godz. 17.00 na boisku Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu.**

Energa

**Partner Meczu Memoriałowego**

Podczas meczu wszyscy twardo walczą o piłkę. Na drugim planie w zielonej koszulce Marek Fostiak

Leszek Kucharski, pierwszy z prawej, po latach ponownie zmierzy się przy pingpongowym stole z Grubbą, tym razem z Maciejem, synem Andrzeja

Przyjaciele i koledzy Andrzeja Grubby, który zmarł w 2005 roku, w dniu jego urodzin, upamiętniają najlepszego polskiego tenisistę stołowego na boisku piłkarskim. Andrzej Grubba większości kojarzy się z tenisem stołowym, ale piłka nożna była jego wielką pasją i drugą sportową miłością. Na boisku Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu rywalizują ze sobą drużyny Przyjaciół Andrzeja, w której grają synowie Andrzej Grubby i reprezentacja AWFiS.

Po latach dojdzie również do starcia Grubba – Kucharski przy stole pingpongowym. Przy specjalnie przygotowanym stole staną syn Andrzeja Grubby i Leszek Kucharski.

Spotkanie na stadionie AWFiS uroczyście otworzą rektor uczelni prof. Waldemar Moska i żona Andrzeja, Lucyna Grubba. Gośćmi memoriałowego popołudnia będą gdańscy samorządowcy – Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, wybitni sportowcy m.in. Daniel Waszkiewicz.

- Mecz memoriałowy Andrzeja Grubby to dla mnie i wielu moich kolegów termin obowiązkowy – wyznał Marek Fostiak, prezes Pomorskiej Federacji Sportu i wykładowca AWFiS. - To spotkanie po latach nas jednoczyło. Przy okazji tych spotkań spotykało się najwięcej osób. Andrzeja znałem bardzo dobrze. Byliśmy na tym samym roku. Razem składaliśmy przysięgę studencką. Potem nasze losy sportowe różnie się potoczyły, ale często się spotykaliśmy. Mecz piłkarski to dobry sposób na uczczenie pamięci Andrzeja.

- Nasze środowisko uczci pamięć Andrzeja na boisku – powiedział Andrzej Kowalczys. - Andrzej miał niesamowite umiejętności i talent. Był człowiekiem ponad przeciętnym. Czego się nie podjął kończyło się sukcesem. Był nie tylko znakomitym tenisistą stołowym, ale również znakomitym pikarzem. Wielu z nas mogłoby się od niego uczyć. Na boisku zagramy mecz z drużyną AWFiS. Spotkają się bliżsi i dalsi przyjaciele Andrzeja, z którymi rywalizował przy stole pingpongowym i boisku piłkarskim.

Dwa lata temu górą była drużyna uczelniana, która wygrała 3:0 (taki sam wynik padł również przed trzy lata temu) po golach doktorów Romana Tymańskiego, Marka Fostiaka i Bartka Dolańskiego. Na boisku zaprezentowali się również Andrzej Szwarc, Mirosław Piątek, Michał Chamera (reprezentacja AWFiS), Tomasz Korynt, Roman Walder, Andrzej Sobczak b. gracz Bałtyku, Jarek Knop, b. piłkarz ręczny Wybrzeża, Krzysztof Goławski i Wojtek Jankowski (Przyjaciele Andrzeja).

Również rok temu zwycięsko z boiska schodziła drużyna AWFiS, która zwyciężyła 4:1. Bramki zdobywali Łukasz Jankowski (2), Andrzej Szwarc (2) - Dariusz Zarębski.

Trzy lata temu pomysł uhonorowania Andrzeja Grubby poprzez nadanie jego imienia głównej alei oliwskiej uczelni zgłosił Marek Formela. Władze uczelni zaakceptowały pomysł. Ideę wsparła Energa. W uroczystości nadaniu głównej alei Akademii Wychowania i Sportu imienia Andrzeja Grubby, która odbyła się w maju 2010 roku, wzięła żona Lucyna, synowie Tomasz i Maciej oraz rodzice Ludomira i Alojzy Grubba. Na uroczystości nie zabrakło przyjaciół najwybitniejszego polskiego tenisisty stołowego.

Patronat medialny nad spotkaniem objęły TVP Gdańsk i Radio Gdańsk.

**Tomasz Łunkiewicz**